

re Romano, atualmente
Sé, nasceu no dia 1.º de
rio em Roma por iniciativa
stocratas da corte pontific
ramente pela Santa Sé. O
a defender os princípios
s do Vaticano contra o
solidariedade acabando com o
confinando o Papa aos
no. Desde 1885 o L'Osservat
a ser o porta-voz oficial
em atual do jornal é de 8
em versões semanais em
lemão, espanhol e portug
o trabalho 23 jornalistas, b
ção do padre Gianfranco
ormações e assinaturas na
II: Rua Paula Gomes, 703 -
11) 224-7512.

Dr. Estêvão Zeve Coimbra



nascu em 24-10-1901
aleceu em 14-07-1966

no dia 14 de julho último,
-PR, o Dr. Estêvão Zeve Coimbra
do Dr. Estêvão repercutiu ha
os segmentos da sociedade
vez que ele sempre exercera
na cidade, principalmente na
como professor. Com 65
sombra pertenceu ao corpo d
Estadual Regente Feljo, desde
n 1927, foi também um dos
Culdeada de Filosofia, Ciências
Grossa, onde foi professor
mandato sucedeu ao Dr. M
ula Xavier. Foi, mais tarde,
da Universidade Estadual de
onando Direito Romano, do

r. Coimbra era dono de vast
tura coisa que, sempre que
compartilhar com os amigos,
destida que surpreendia. Ele
nem como homem de fé,
distribuindo bens, primária
anônimo.

ma nasceu na cidade de Lago
bro de 1901 — e formou-se
Universidade Federal de P
com a sra. Julieta Sant'Ana

al "Lud", do qual ele era
ao noticiar o falecimento de
associa-se à dor da Família
do-lhe sentidas condolências.

de você
MERINDUS
s bancárias e
s de poupança em todo o Brasil

TYGODNIK KATOLICKI
SPOLECZNO-KULTURALNY
ZAŁOŻONY W 1920 ROKU



"LUD" (O POVO)
ÚNICO JORNAL POLONES
NO BRASIL
FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 12 SIERPNI (agosto) — 1986 — Nr 4.028 — (31/86)

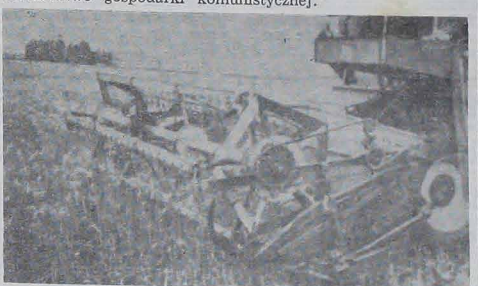
POLSKA FUNDACJA ROLNICZA

Nielatwo jest przedstawić wyczerpujący obraz obecnej sytuacji w Polsce, naszej Ojczyzny. Można na podstawie relacji ustnych czy też prasy poznać niektóre ważniejsze sprawy. I na tę trudność napotykać nie tylko rodacy na emigracji. Sami Polacy będący przejazdem za granicą na zapytanie: jak zrozumieć pewne problemy polskie? — odpowiadają: "sami nie rozumiemy".

Jednym z problemów gnębiących obecnie Polskę to niewydolność rolnictwa, które nie potrafi dostarczyć na rynek wewnętrzną dostateczną ilość płodów rolnych. Wprowadzone przez komunistów innowacje, wbrew wypracowanym przez wielki normom dobrego gospodarowania, nie sprawdziły się i w konsekwencji przyniosły narodowi polskiemu trudności w podstawowym sektorze pożywienia, co nie łatwo jest wythumaczyc zagranicznym obserwatorom.

Dlatego od wielu lat tegie głowy zastanawiają się nad sposobami wyciągnięcia rolnictwa z impasu. Między innymi powstała idea utworzenia tzw. Fundacji Rolniczej mającej przy pomocy środków, technicznych, podać rękę rolnikom polskim by mogli rozwinąć na wysoki poziom produkcję rol-

znajdował się w Polsce; ewentualne kredyty podejmować się będzie wyłącznie w porozumieniu z Narodowym Bankiem Polskim; — zakłada się pełny wgląd Episkopatu i rządu w realizację programu; — istnieje możliwość współpracy z przemysłem państwowym; — Fundacja miałaby uprawnienia do prowadzenia własnej działalności gospodarczej.



Tylko dobra gospodarka przy pomocy nowoczesnej techniki może wydobyć polskie rolnictwo z impasu.

Panorama polityczna w cztery miesiące przed wyborami zaczyna się stawać coraz bardziej jasna. W różnych Stanach pojawiają się faworyci, dokonują się paki, krystalizują się obozy przeciwe, które ostatecznie nadadzą kierunek wyborom.

W Sio Paulo, kandydat PTB, Antonio Ermirio de Moraes stał się, według przeprowadzonej ostatnio ankiety, najmocniejszym przeciwnikiem kandydata PDS, Paulo Malufa. Rosnie kandydata Ermirio a zarazem zmniejsza się popularność kandydata PMDB, Orestes Quercia.

W Rio de Janeiro kandydat PDT, Darcy Ribeiro, będzie mocnym konkurentem kandydata PMDB, Wellington Moreira Franco.

W Rio Grande do Sul partia PDS i PDT zdecydowały wylonić wspólnego kandydata. Konkurencja zajdzie więc między PMDB, której kandydatem jest senator Pedro Simon i Aldo Pinto z partii PDT.

W innych ośrodkach Brazylii trwa w pełni kampania wyborcza. Naród ma nadzieję na wybór coraz bardziej kompetentnych i odpowiedzialnych, swych przedstawicieli politycznych.

BRAZYLIA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO WYBORÓW

Zbliżają się wybory na gubernatorów poszczególnych Stanów oraz przedstawicieli do Izby Deputowanych jak i Senatu w dniu 15 listopada tego roku. Brazylia staje więc ponownie przed ważnym etapem demokratycznego procesu politycznego.

W dokumencie "Refleksje chrześcijańskie wobec polityki" między innymi tak stwierdza: "W epokach zmian, jak w tej która się zbliża, kiedy siły polityczne ulegają zmianom, zjawiają się pokusy związane z sytuacją wyborów. Z jednej strony pewne osoby czy też ugrupowania, które czują się poszkodowane przez usunięcie od władzy, mogą widzieć w tym momencie szansę by szukać zaspokojenia własnych interesów. Z drugiej strony jednostki i ugrupowania mające władzę w rękach borykają się utracenia przywilejów do których byli przyzwyczajeni uważając je za osobistą własność. Bardziej ostro w tym momencie ujawniają się więc interesy osobiste. Jest to godzina, w której wszyscy winni patrzeć nie na to co można zdobyć czy też przegrać, lecz na prawdziwy interes własny i wszystkich, a którym jest dobro całego narodu".

Rocznica Muru Berlińskiego

W godzinach rannych, 13 sierpnia 1961 roku, uzbrojone po ręby oddziały wojskowe, zasilone przez samochody pancerne, wyszły na ulice upionego miasta Berlina. Kiedy weszło słońce ludność berlińska stała się świadkiem gestu, który trwa do dziś. Miasto podzielone na dwie części bariera z drutu kolczastego, czołgów i żołnierzy. W pięć dni potem rozpoczęto budowę muru. Najpierw symbolicznego o 1,25 m wysokości, potem podniesiono go do wysokości 3,5 m, połączonego z terenem poddanym, plotem z drutu naelektryzowanego oraz wartowni z żołnierzami mocno uzbrojonymi.

Bariera — nazwana przez wiele lat Murem Wstydu — to dziś 107 km muru, 178 km plotu z drutu elektrycznego, 5 km z drutu kolczastego, 9 km to mury niezburzonych domów, 108 km to przeszkody przeciwczołgowe, 265 wartowni z dwoma wartownikami (jeden pilnuje drugiego), 136 gniazd ciężkich karabinów maszynowych, oprócz 271 odcinków pilnowanych przez wyresowane psy. Wielu z wartowników, których jest 14 tysięcy, skorzystało z okazji i uciekło na stronę zachodnią.

Według ogólnych obliczeń w ciągu tych ostatnich 25 lat uciekło na zachód 186 tysięcy osób; 72 zostały zabite w Berlinie i 106 na murze, zastrzelone, zatopione czy śmiertelnie rane przez miny. Rząd wschodnio-niemiecki, w tamtym czasie, usprawiedliwiał budowę muru argumentując: że "Republika była rabowana z cennych zasobyków", że "istniał handel ludzmi", oraz, że zaistniała potrzeba utworzenia granic mogących ustrzec przed "gniazdem szpiegów" za jakie były uważane Niemcy Zachodnie. W gruncie rzeczy budowa muru była

spowodowana falami uciekineirów, którzy nieustannie opuszczali raj komunistyczny i udawali się na Zachód.

Smutna to więc rocznica. Został zmaterializowany jeszcze jeden podział między ludźmi: ideologiczny. Dopóki będą istniały podziały opinii i postaw, dopóki będą istniały mury. Nie ważne będą nazwy. Efekt jest ten sam.

TADEUSZ KUL
Słowo sukces, to za mało...
To było popostru oślnienie, rozslawienie już od dawna znanej w Polsce naszej kochanej Kurytyby, "Młasta Uśmiechu", "Stolicy Polonii Brazylijskiej". Mowa o wielkim sukcesie Grupy Uniao-Juventus na VII Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie.

Prawda, że nie jestem przez nikogo upowazniony do pisania o tym czego ośobiscie nie oglądałem, ale uważam, że nikt nie może zabronić podzielenia się z czytelnikami wrażeniami (w szczególności) jednego z członków Pałaców Quintana (z sąsiedztwa sąsiada Roberto Angelo Kurytybskiego który zawiózł brazylijską czekoladę w aplikacjach dla mojej serdecznej korespondentki z Rzeszowa Jadwigi Antos.

(ciąg dalszy na str. 2)

WYDARZENIA TYGODNIA

◆ Brasilia — W dniu 14-tym bieżącego miesiąca, rząd brazylijski ma zamiar ogłosić nowy "pakiet" rozporządzeń, tym razem dotyczących rolnictwa. Nowe dekrety przewidują zwiększenie o 200 procent inwestycji w rolnictwie, a które wyniosą 1,2 miliarda kruzadów. Po raz pierwszy rząd przedstawił swoje propozycje co do produkcji mleka.

◆ Warszawa — Rząd polski zwinął z więzienia Bogdana Lisa, jednego z głównych przywódców syndykatu "Solidarność". Lisa został aresztowany w lutym 1985 roku i skazany na dwa lata więzienia za przynależność do TKK i organizowanie strajku generalnego na znak protestu wobec podniesienia cen na podstawie artykułów żywnościowe. Lisa został zwolniony na podstawie ostatnio ogłoszonej amnestii.

◆ Waszyngton — Naukowiec Robert Ballard, szef ekspedycji, która znalazła zatopiony statek "Titanic" powiedział, że "prawdopodobnie trzeba będzie zrewiduować historię zatoniecia okrętu". Na 57 tysiącach kolorowych zdjęć nie ma ani jednego znaku otworu, który miał być spowodowany zderzeniem z górą lodową i przyczyną tragedii. Prawdopodobnie zderzenie spowodowało rozsuniecie się znitowanego płyt stalowych i przez szparę dostała się do wnętrza okrętu woda powodując zatoniecie.

◆ Czarnobyl — Lekarz amerykański, Robert Gale, który pomagał w ratowaniu ofiar radioaktywności, oświadczył, że setki czy też tysiące osób może umrzeć na białaczkę i inne formy rakowe z powodu porażenia radioaktywnego. Gale powiedział, że wypadki raka winny się pojawić "w najbliższych dwóch czy trzech latach", wśród 100 tys. osób, które znajdowały się w promieniu 30 km od reaktora elektrowni w chwili wypadku. Już zmarło 30 osób.

◆ Brasilia — Brazylia i Chiny mają zamiar wysłać w przestrzeń kosmiczną sztuczne satelity w celach naukowych, ekonomicznych i wojskowych. Propozycje te przedstawił rzecznik rządu Pekinu ministrowi Nauk i Technologii, Renato Archer w czasie jego wizyty w Chinach. Wydatki wyniosłyby 6 miliardów dolarów. Propozycja ta będzie dokładnie przestudiowana z względu na implikacje polityczne.

Więści z Polski

NIE TYLKO LEGENDA

Był 6 sierpnia 1942 roku. Z warszawskiego getta wyrusza pod eskortą uzbrojonych Niemców kolejna grupa Polaków żydowskiego pochodzenia. Cel przeznaczenia — obóz koncentracyjny Treblinka.

Wśród tych, którzy udają się w swą ostatnią podróż są również wychowankowie żydowskiego Domu Sierot. Góruje nad nimi charakterystyczna postać Janusza Korczaka, opiekuna i wychowawcy.

Dzieci idą ufne — niosą zielony sztandar nadziei. Korczak po raz pierwszy nie mówi im prawdy. Wierzą, że wybrały się po prostu na krótką wycieczkę...

Później nadeszła wiadomość o śmierci Korczaka (dokładna data jest nie znana, prawdopodobnie 8 sierpnia 1942 roku), dobrowolnie, bo choć przed wywiezieniem miał taką możliwość nie zgodził się opuścić swych podopiecznych w chwili gdy wprowadzono ich do komór gazowych Treblinka, gdy nie było już dla nich ratunku.

Taki obraz Korczaka zachował się dla potomnych, stał się symbolem wierności najwyższemu nakazom moralnym, ofiarności i poświęceniu w walce o lepszy świat.

Kim był Janusz Korczak? Swoistym fenomenem. Lekarzem z wykształcenia i zawodu, z pasji i wyboru — teoretykiem wychowania i wychowawcą, praktykiem i myślicielem. Ofiarnym społecznikiem, pedagogiem i dydaktykiem-nauczycielem licznych rzesz wychowawców, wykładowcą Wolnej Wszechnicy Polskiej i Instytutu Pedagogiki Specjalnej.

Z własnego wyboru został ojcem setek osieroconych dzieci przebywających w dwóch zakładach opiekuńczo-wychowawczych w Warszawie, które prowadził przez wiele przedwojennych lat.

Z dziećmi i dla dzieci związał nierozdzielnie swój los. Jako pedagog i wychowawca walczył o dobro dziecka, o jego prawo do miłości i szacunku. Walczył o stworzenie warunków do pełnego i harmonijnego rozwoju osobowości dziecka, o rozumienie jego potrzeb.

Na głębokim i wnikliwym rozumieniu psychiki dziecięcej opierał swoje założenia pracy wychowawczej. Dużą wagę przykładał przy tym samowychowywaniu dzieci, rozwijaniu ich własnej demokratycznej samorządności, potrzebie wychowywania poprzez pracę, a także dążeniu do poszanowania praw w stosunkach międzyludzkich.

Przez całe życie marzył o wielkiej "syn-tezie dziecka", jako integracji wiedzy biologicznej, medycznej, psychologicznej i pedagogicznej. Jak również — określenie pozycji dziecka w społeczeństwie i przyznanie należnych mu praw.

Dzieciom poświęcił Korczak nie tylko swoją pracę wychowawczą i dydaktyczną, poświęcił im również swoją twórczość. Był utalentowanym pisarzem i publicystą, autorem wielu wzruszających książek dla najmłodszych.

Na kartach korczakowskich książek dla najmłodszych odnalazł można ideę braterstwa i przyjaźni między narodami, ideę pokoju, przekonanie o potrzebie solidarności młodzieży całego świata w walce o prawa i lepszą przyszłość ludzkości.

Obok książek, setek felietonów, esejów i artykułów poświęconych psychice i wychowaniu dzieci pozostał Korczak w swej spuściznie także wstrząsający "Pamiętnik" pisany za murami warszawskiego getta jako świadectwo niezłomności ducha w czasach największego poniżenia ludzkiej godności i pogwałcenia praw człowieka.

Jego ideami interesują się i dziś polscy i zagraniczni pedagodzy i psychologowie, wychowawcy i dydaktycy. W wielu zagranicznych ośrodkach uniwersyteckich prowadzi się systematyczne seminaria poświęcone pedagogice Korczaka. Książki i liczne publikacje Janusza Korczaka przekładane są dziś na wiele języków świata.

Historia życia i działalności Starego Doktora — jak sam siebie Korczak określał — stała się natchnieniem dla artystów, tematem licznych zagranicznych audycji radiowych i programów telewizyjnych.

Ogromny wkład w popularyzację dzieła wybitnego polskiego pedagoga i pisarza wnoszą od wielu lat komitety korczakowskie działające w 14 krajach świata (m. in. w RFN, Szwecji, Francji, Belgii, Holandii, Izraelu, Japonii, Brazylii i Australii). Od 1979 r. komitety te wchodzi w skład Międzynarodowego Stowarzyszenia im. Janusza Korczaka z siedzibą w Warszawie. Tu znajduje się bowiem najbardziej prężny i najbardziej wszechstronny pod względem form działania ośrodek myśli korczakowskiej. W 1946 roku powołano Polski Komitet Korczakowski. Komitet działa poprzez 18 terenowych kręgów pedagogicznych, poprzez ogólnopolski krąg pedagogów (lekarzy i socjologów), ogólnopolski krąg pisarzy, ogólnopolski krąg młodych (studentów i instruktorów harcerskich), a także od niedawna — ogólnopolski krąg dzieci pod symbolicznym zielonym sztandarem.

Ogromnym zainteresowaniem w świecie cieszy się organizowany przez polską sekcję IBBY (Międzynarodowe Stowarzyszenie Przyjaciół Książki Dziecięcej) konkurs na najlepszą książkę dla dzieci i o dziecku. Jego laureatami byli m. innymi szwedzka pisarka Astrid Lindgren, Michael Ende z RFN, Bohumil Řícha z Czechosłowacji i amerykańska pisarka Maria Vinn.

Iwona Sołtan

SIERPIEŃ — MIESIĄCEM POLSKIEJ KRWI I CHWAŁY

Nie ma w historycznym kalendarzu walk o zachowanie albo zdobywanie wolności miesiąca, który by nie był miesiącem rocznicowym, te walki upamiętniającym. Ale wśród nich SIERPIEŃ jest miesiącem w rocznicę najbogatszym. Można by go nazwać "polskim miesiącem świętym", polskiego męczeństwa, ale i polskich tryumfów i zwycięstw w walce z włączył tym samym odwiecznym wrogiem — Moskwą — walce która włączył trwał.

Piątego sierpnia 1864 roku zgłosił bohaterkie Powstanie Styczniowe z dniem śmierci Romualda Traugutta na stokach moskiewskiej cytadeli w Warszawie.

W równe pół wieku potem — co za dziwny zbieg okoliczności — z 5-go na 6-ty sierpnia 1914 wyruszyła do boju o wolność Pierwsza Kadrowa Józefa Piłsudskiego.

15 sierpnia roku 1920 Wojsko Polskie, którego "Kadrowka" była w genialnej wizji Piłsudskiego zaczątkiem, odniosło — największe chyba w historii walk narodu o wolność — zwycięstwo nad armiami odwiecznego imperializmu moskiewskiego, przebranego w czerwień markso-bolszewizmu.

Pierwszego sierpnia 1944 roku — w 30 lat po wymarszu do boju "Kadrowki" — wybuchło Powstanie Warszawskie, jedna z najkrwawszych, najbardziej bohaterkich i najdłuższych trwających — mimo ogromnej przewagi technicznej niemieckiego wroga — bitwy drugiej wojny światowej.

W SIERPNIU 1980 roku naród polski rozegrał jedną z najdziwniejszych, nie tylko w swojej, ale także i historii świata, walk o wolność, bitwę bezkrwawą, podjętą w płaszczyznach moralnych. Bitwę, która zakończyła się pozornie klęską, ale w rzeczywistości stanowi wielkie zwycięstwo. Zwycięstwo idei wolności narodowej i ludzkiej god-

ności nad antymoralną i antyludzką teorią markso-bolszewizmu, głoszącą i praktykującą przemoc, gwałt, tyranie — jako formy bytu państwowego. Niech ktokolwiek mówi co chce o "błędach", popełnionych przez przywódców SOLIDARNOSCI — to jednak samo jej powstanie, działalność półtoraroczna i dalsze wciąż w podziemiu trwanie jest niezapomnianym aktem historii, wydarzeniem przełomowym w całym świecie współczesnym. Widomym znakiem, świadczącym o wielkości tego wydarzenia, jest niezwykła popularność "Solidarności" w całym świecie — wolnym i zlewolnionym.

Do rocznic sierpniowych należy zaliczyć i tę epokową katastrofę, zwaną drugą wojną światową, która chociaż zbrojnie zaczęła się 1-go września 1939, to jej początkiem politycznym był w rzeczywistości pakt wojenny niemiecko-rosyjski, podpisany 23 sierpnia 1939 roku przez Ribbentropa w imieniu Hitlera i przez Molotowa w imieniu Stalina — skierowany przeciw Polsce, przeciw Europie, przeciw demokracji i cywilizacji.

("Orzeł Biały")

XXXI MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W WARSZAWIE

Z udziałem 1.100 domów wydawniczych z 22 krajów odbyły się w Warszawie Międzynarodowe Targi Książki.

Warszawskie targi wśród innych ważnych międzynarodowych spotkań tego typu znalazły własną formułę, zapraszając do udziału przede wszystkim wydawców literatury przyrodniczej, medycznej i technicznej. Dla polskich edytorów są zarazem okazją do prezentacji całego swego dorobku. 54 oficyny polskie przedstawiają na obecnych targach ofertę, która zamyka się liczbą 9.700 tytułów, wydanych w ubiegłym roku w nakładzie ponad 248 mln egzemplarzy.

PONAD MILION TURYSTÓW POLSKICH WYJEDZIE ZA GRANICĘ

W roku bieżącym na wycieczki zagranicę wyjedzie ponad milion Polaków. Najwięcej — ok. 340 tys. na Węgry, ok. 260 tys. do Bułgarii i 120 tys. do Czechosłowacji.

Biuro podróży oferuje więcej niż w roku ub. możliwości wyjazdowych do państw strefy dolarowej. W krajach tak atrakcyjnych pod względem turystycznym jak Włochy, Hiszpania i Grecja proponuje się więcej tańszych imprez campingowych. Dewizy na pokrycie kosztów podróży i pobytu w krajach zachodnich turysty pobierają, jak dotychczas, z bankowych kont "A".

BYDGOSZCZ STOLICĄ KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ

Trzy miliardy książek i 10 tysięcy tytułów to dorobek obchodzącej w bieżącym roku 65-lecie istnienia "Naszej Księgarni". Jubileuszowe obchody odbędą się w Bydgoszczy — stolicy książki dziecięcej. Zaplanowano wystawę okolicznościową, sesję naukową poświęconą problemom literatury dziecięcej, przemarsz dzieci w strojach bohaterów najpopularniejszych bajek i spotkania autorskie z najpopularniejszymi pisarzami.

DAR PAPIEZA JANA PAWŁA II DLA SZPITALA W WEJHEROWIE

Rejonowy szpital im. dr Floriana Ceynowy w Wejherowie otrzymał od papieża Jana Pawła II cenny dar w postaci aparatury medycznej. Jest to przyrząd specjalistyczny, dermatom pneumatyczny "Aesculap-Wagner" z oprzyrządowaniem do przeszczepu skóry. Stosuje się go przy leczeniu głębokich oparzeń i nie gojących się ran pourazowych.

W czasie pierwszej pielgrzymki, przed 8 laty, było ich zaledwie 400. W 1981 — 3 tys. W tym roku — 15 tys. Chodzi o uczestników pierwszej pielgrzymki młodzieży polskiej z Maceraty i okolic w śródkowych Włoszech do sanktuarium maryjnego w Loreto. Motywem pielgrzymki jest podziękowanie za rok szkolny. Jej inicjatorką została w 1978 r. od jednego z nauczycieli religii w Maceracie. W telegramie wysłanym do Ojca św. przez uczestników pielgrzymki czytamy m. in.: "Wedrowaliśmy i mogliśmy się przez całą noc. Odczuwamy w sercu to niezachwiana nadzieję, jaką jest Chrystus. Na tym fundamencie pragniemy budować nasze życie... Jesteś dla nas ojcem w wierze, młodym dzieckiem, ponieważ niekiedy oddałeś się Chrystusowi i zażyłeś Maryję. Chcemy być, jak Ty, nosicielami Chrystusa w świecie budowniczymi cywilizacji "prawdy i miłości", według rozważań Papieża Pawła VI. Młodzież zaprosiła Ojca św. do uczestnictwa w pielgrzymce w przyszłym roku.

Ponad 200 osób świątecznej studium teologicznym na kursach wiceoptycznych i weekendowych w Instytucie Katolickim w Paryżu. Świątki trwają 7 lat. Można uzyskać stopień licencjatu 2 studiujących w roku akademickim 1985-1986 — 107 osobom mężczyźni, 115 kobiet 40 studiujących ma mniej niż 29 lat, 7 osób ma mniej niż 20 lat. 136 jest żonatych. W stanie wolnym. Najliczniejszą grupę stanowią nauczyciele. Po nich idą inżynierzy, technicy, lekarze, urzędnicy państwowi i dziennikarze.

Twórcy chrześcijańskiej muzyki i pieśni religijnej tworzyli ostatnio młodzieżową organizację "Młodzi e Vita" (muzyka i życie) do utrzymywania kontaktów i wymiany doświadczeń z młodzieżą popularnej muzyki chrześcijańskiej. Pierwszy kongres organizacji odbył się niedawno w Rzymie.

mają zamiar popłynąć na Alzora, a później, z biegiem czasu i Karabyi. A oto nazwiska: Biela, Ewa i Andrzej. Władca z Grajan Woźniakowski.

ZWIĄZKU POLAKÓW W DANII

dzie rozpoczęły się uroczystości z okazji powstania Związku Polaków w Danii. W skład zarządu wchodzi: przewodniczącym polskimi i duńskimi przedstawicielami trzech partii politycznych, potomkiem tych, którzy w 1945 roku wstąpił do Związku Robotników Polskich w Danii. W skład Zarządu Polaków w Danii odznaczony został Odznaką Towarzystwa

OKTOREM H. C. UNIWERSYTETU CONNECTICUT

stanowy w Connecticutie przyznano honoris causa nauk humanistycznych dr. hab. Jerzemu Głowackiemu, prof. zwyczajnemu Uniwersytetu w Danii. Głowacki, w uznaniu jego osiągnięć naukowych i działalności społecznej, otrzymał tytuł honorowy w dziedzinie nauk humanistycznych. Głowacki, w uznaniu jego osiągnięć naukowych i działalności społecznej, otrzymał tytuł honorowy w dziedzinie nauk humanistycznych. Głowacki, w uznaniu jego osiągnięć naukowych i działalności społecznej, otrzymał tytuł honorowy w dziedzinie nauk humanistycznych.

ROMAN WACHOWICZ WĘGŁOWE DOMY

14)

Zaglądamy tutaj poważni ludzie, stoją długo nad osmiokonnym karetonem, rozmyślają o przeszłości... I co oni myślą?

Wielu z nich szepcze:

- Tartak, to gilotyna grubych lasów.
- Tartak, to rzeźniczy stół.
- Tartak, to tępy nóż, pod którym skończyły bezmyślnie wiekowe lasy. Dziś smutne ugory, gole przestrzenie, wiatr nie gra po konarach, ale placze po pustkowiach — gdzie podziały się dawne lasy? Gruby wóz stoi i milczy.



Prace muzealne prefekt przyspiesza. Dokończono drogę (ulicę), którą przewieziono węglowe domy... Majster Lotario Balbinotti wraz z pomocnikami podniósł je, pokrył, umocnił — domy stoją. Zbudowano trzy pomosty, przez rzeczkę Cacheira, które prowadzą do SKANSENU.

Pani Marta Wachowicz, dokańcza strojenie kaplicy M.B.C. Dom mieszkalny już ukończyła, ustawiła stoły, stolki, ławy — wieszadło. Po ścianach fotografie, u sifitu łańcuchy papierowe. W sypialnym pokoju obszyte łóżka, hawtowne nakrycia, wypchane poduszki, grube pierzyny, obrazy świętych — korynckie. W jednym kącie skrzynka na świąteczny przydziewek, w drugim szafa na zgrzebne ubrania. Przed węglowym mieszkaniami, rosną pstrymi kolorami, grzędy kwiatów.

Wielu zwiedza SKANSEN przed inauguracją. Kobiety, potomki imigrantów wchodził z zadziwione, składają ręce: Jezusie! Jak tu ładnie, tak samo jak u mojej matki było!

Pan Ulderico Buschetto wypuścił wodę ze stawu, dokończył cembrowanie mruwanego brzegu, tam gdzie zapora wodna od dawna przeciekała między głazami. Otworzył i wy-cementował rów, z górnej strony Muzeum, aby w czasie ulewy nie przeciekało do wnętrza. Pan Buschetto już wyprostował koło wodne, a teraz go rozbiera i ustawia w należywym miejscu. Na wzgórzu solidarność, murarze pod komendą Waldemara Wagnera robia po spadziwych zboczach cementowe drogi, dróżki ze schodami i bez schodów. Zbudowali i kapliczkę przydrożną świętej Jadwigi. Umacniają wielki krzyż w gajach włoski Solidarność.

Na omszałym dachu Muzeum, oczyścili tysiące starych dachówek i założyli nowe, tam gdzie były przecieki.

Dostawiono wejściową przybudówkę z filarami i szklany-mi drzwiami. Wewnątrz nadłożyli żelbetonowe taragary, pod-bili nowy sufit, założyli nową podłogę, okna, drzwi. Malarze malują... Dom muzealny wygląda jak nowy.

Ogrodnicy sadzą sad. Sadzą i ozdobne kwiaty — krzewy, róże, cyprusy, palmy i trawniki. Grodzą druciane płoty. Zakładają żelazne bramy. Powstaje dzielnica park z zabawami, chustawkami, drabinkami. Powstają żelbetonowe słupy, które idą do SKANSENU i nocą oświetlają drogę.

Powstało boisko piłki nożnej. Na peryferiach dwa uzdrowiska. Dwa pływające pomosty do wsiadania i wysiadania z łodzi. Dróżka cementowa, kręcąca się, nad wodami zastawu, kończy się przy ognisku "barbaqua".

Robotnicy dokańczają czyszczenie lasu. Prefektura asfalcjuje ulice przed Muzeum i jeszcze dalej usypuje bitą szosę.

Bernardo Valentim, ogólnie znany jako BADO, prowadzi handel części zapasowych w centrum miasta. Mieszka w Cam-po Redondo, obok stawu, który pedził tartak i młyn. Działaj BADO jest spadkobiercą stojącego tartaku, zastawu wodnego, pięknego dwupiętrowego domu i sporego obszaru ziemi z sadem. Nieoczekiwanie zjawia się na prefekturze i oświadcza prefektowi:

(c. d. n.)

KUCHNIA POLSKA

PIEROŻKI KRUCHE Z KAPUSTĄ

Wyrobić kruche ciasto biorąc funt mąki i pół funta tłuszczu, 2 jajka, 2 łyżki kwaśnej śmietany i szczyptę soli (na czubek noża). Przy wyrabianiu podsympać mąki w miarę potrzeby, następnie urywać po kawałku ciasta i walcować na stolnicy. Wywałkowane ciasto pokrajać w pasy — na szerokość trzech cali — pokrójając na kwadraty, kładąc na nie po łyżce kapusty lub innego farszu i zlepiać na krzyż. Ułożone na wysmarowanej tłuszczem blaszce pierożki wstawiać do pieca na 25 minut (275 F). Przed wstawieniem do pieca można je posmarować roztopionym masłem, ale i bez tego pierożki będą bardzo smaczne.

Pogoda a zdrowie

O tym, że pogoda ma wpływ na nasze samopoczucie, mogliśmy przekonać się wielokrotnie "na własnej skórze". Gdy jest upalnie i wilgotno, wiele osób, nawet

zdrowych odczuwa opieszłość, niechęć do wysiłku i ogólnie rozdrażnienie.

Także bezspornie stwierdzono, że występowanie chorób i objawy pogody, a także rzenia pogody, a także wająw serca. Według statystyk ma to miejsce w 80% przypadkach na 100. A w ogóle najwięcej zachorowań notuje się w zime, natomiast zaś w miesiącach letnich.

W tych też właśnie letnich miesiącach statystyki medyczne wykazują najwięcej chorób zachorowań na wrzod dwunastnicy i zoladzka, a także niejące choroby wrzodowe i zaostrażają się.

Niekorzystny wpływ pogody przejawia się w większym stopniu u osób starszych, zmęczonych, cierpiących na choroby przewlekłe. Czynniki atmosferyczne oddziałują również na humor naszych reakcji psychicznych oraz sprawność narządów ruchu i zmysłów. Udowodniono np., że blisko 10 procent wypadków drogowych występuje w warunkach tzw. "niżowej" sytuacji pogodowej.

W KÓŁKU RODZINNYM

Rozważania na "Dzień Ojca"

Kiedy się nad tym zastanawiam, odczuwam pewne zaskoczenie. No bo proszę pomyśleć, ile to już napisano i powiedziano pięknie i wzniosło na temat matki. A co o ojcu? Wyczuwa się dysproporcję — mimo wszystko. Ojciec jakby był niedostrzegany, niedoceniany.

Nie chodzi mi w tej chwili o preferowanie modelu rodziny patriarchalnej. Rodzina wszakże nie jest "bardziej własnością" ojca czy matki. Jest ich wspólnota. A co o ojcu? Wyczuwa się dysproporcję — mimo wszystko. Ojciec jakby był niedostrzegany, niedoceniany.

Nie chodzi mi w tej chwili o preferowanie modelu rodziny patriarchalnej. Rodzina wszakże nie jest "bardziej własnością" ojca czy matki. Jest ich wspólnota. A co o ojcu? Wyczuwa się dysproporcję — mimo wszystko. Ojciec jakby był niedostrzegany, niedoceniany.

- Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest.
- Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się pychą;
- nie dopuszcza się bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta zło;
- nie cieszy się z niesprawiedliwości, lecz współwesołi się z prawdą.
- Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma.
- Miłość nigdy nie ustaje, (nie jest) jak prorocтва, które się skończy, albo jak dar języków, który zniknie, lub jak wiedza, której zabraknie.
- (1 Kor XIII; 4-8)

Tak mi się wydaje, iż ten tekst Pawłowy stanowiąc winien kanwę do rozważań — możliwe od czasu do czasu — przez wyżej wspomnianych. Ojcom zalecałbym je szczególnie, gdyż oni — tak mi się wydaje — z natury, jako mężczyźni, są mniej skłonni do tego rodzaju medytacji.

Może i "na rekę" im jest, że się mniej pisze i mówi — właśnie o wielkiej roli ojca w rodzinie. W chrześcijańskiej rodzinie ojciec powinien odczytywać swoją godność, rolę i odpowiedzialność nie tylko w wymiarze wartości doczesnych, ale i wiecznych.

o. B. S. Zima O. Cist.

Jak prać sweterk?

Rzeczy wełniane mogą się w praniu filcować. Dlatego trzeba się z nimi obchodzić bardzo umiejętnie. Prać je należy w letniej wodzie z dodatkiem delikatnych środków piorących (najlepiej płatków mydlanych), albo specjalnych płynów do prania tkanin wełnianych z dodatkiem łyżki soli na litr wody. Sweterków nie należy trzeć, lecz wyciskać. Płukać w wodzie o podobnej temperaturze tak długo, aż woda będzie zupełnie czysta. Do ostanniego płukania trzeba dodać 3-4 łyżki octu na wiadro wody. Następnie nie wykręcać tylko owiniąć w ręcznik frotté, zrolować, a następnie trzepać. Suszyć, rozłożony w przewiewnym miejscu. Nie wolno suszyć przy piecu.

Nowe właściwości czosnku

Uczeni chińscy doszli do wniosku, że czosnek posiada właściwości zapobiegające tworzeniu się raka. Chińska agencja prasowa Xinhua poinformowała, że trzy organizacje badały teoretyczne założenia tego odkrycia naukowego. Okazało się, że czosnek jest skutecznym czynnikiem antyrakowym.

INDICADOR PROFISSIONAL

Advokaci:

DR. LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI
DR. OLGIERD ANTONI SOKOLOWSKI
SPRAWY CYWILNE, KRYMINALNE, INWENTARZE ITD.
Praça Pres. Getúlio Vargas, 68 — Tel.: 282-0868
São José dos Pinhais — Paraná

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. — Przeprowadza inwentarze.
Rua Emiliano Pernecka, 10 — 4 piętro — Conj. 401 (Esq. Pça Zacarias), Edif. Quinco — Fone: 222-0278 — Curitiba - PR

Uśmiech Francuski

Spotyka się dwóch przyjaciół. René pyta Michela: — Nie masz wesołej twarzy co się stało? — Rozwodzę się. — Dlaczego? Sądziłem, że jesteście szczęśliwą parą. — Moja żona stała się nie-możliwa. Każdego ranka budzi mnie kładąc mi kota do łóżka. — Hm... Czy to są wszystkie powody do rozstania się? — Tak, bo ja spie o pami-

Pani domu angażuje nową gospośkę, młodą dziewczynę, która zwraca się do niej następująco prosząc: — Czy będę mogła przynosić mego narzeczonego do kuchni?

— Dobrze — zgodzi się pani z uśmiechem — a kim jest twój narzeczonec? — O, to jest jeszcze nie wiadomo. Ja dopiero przyjechałam wsi do miasta.

Ojciec z synem sprzecznym. Syn chce iść do Akademii Malarstwa, ojciec woli, aby wybrał konkretny zawód w mieście. Matka próbuje pogodzić kłótnię i proponuje wyjście polowicze. — Stuchaj chłopcze, ty chcesz być malarzem, prawda? — I będę nim! — Ale twój ojciec obiecał, że zostal rzemieślnikiem. — Nie ma mowy! — A gdyby tak trochę i trochę drugiego? — W jaki sposób? — Naucz się rysować, obrazki.

RIO AZUL (22)

CAPELA — RIO VINAGRE

A colônia de Rio Vinagre, município de Rio Azul, Paraná, estende-se no trecho de 9 km, começando na ponte de rio Marcondes, em direção a oeste, até a ponte do rio Cachoeira. A colônia cortada pela estrada de rodagem que liga Rio Azul a água Clara, do município de Iriti. O terreno é bastante dobrado, cruzando a estrada, cabeceiras de pequenas águas, uma delas é Rio Vinagre. Viajando quase não se vê moradas de colonos, pois estas se acham retraiadas da estrada. Os motivos de colonos entrarem nestas paragens, foram divisas naturais de pequenas águas. Comprando os terrenos dos antigos proprietários, fazendeiros, que usavam como divisas certas as correntes de pequenas águas. Os primeiros moradores que povoaram esta colônia foram: Nicolau Sikora, Alberto Wantroba, Miguel Mościbrodzki, Casimiro Sakowicz, Henrique Schmanik, Martins Kruk, Sebastião Rodrigues de Oliveira, conhecido como "Parnaguara", Francisco Valenga, José Piaskoski, Francisco Kulka, Antônio Lara, José Bubiak, Miguel Mosson, Francisco Roman, Alberto Trybek, José Cius, Luis Strugala, Francisco Mikoski, João Knaut, Teodoro Gureski e muitas outras famílias que vieram das antigas colônias de Curitiba, como Tomé Coelho, Contenda, Araucária, Serrinha, Peixes e Lapa.

Os colonos de Rio Vinagre sentiam falta de uma escola no lugar, para educar os filhos, não sendo possível a todos, de mandarem as crianças para o Colégio das Irmãs da Sagrada Família em Rio Azul. Por isso animados e encorajados pelo Sr. Mariano Hessel, reuniram-se em casa do Sr. Alberto Wantroba. Era domingo, 3 de abril de 1921. Depois de discutir e analisar as possibilidades e necessidades de uma escola, optaram em fundar uma Sociedade escolar, com o nome de "Przyszłość" (Futuro), para unir o povo e junto construir o que era para o bem da comunidade. Depois de trocar algumas propostas, organizaram a primeira Diretoria dessa Sociedade. Presidente — Alberto Wantroba; Vice-Presidente — Miguel Mosson; Secretário — Mariano Hessel; Vice-Secretário — José Sakowicz; Tesoureiro — Casimiro Sakowicz; Vice-tesoureiro — João Bora. Nesta mesma ocasião o Sr. Miguel Mosson ofereceu espontaneamente para a futura escola e sede da Sociedade, meio alqueire de terreno, situado mais ou menos na metade da colônia de Rio Vinagre, e distante a 6 km de Rio Azul. Todos os presentes animados por esse nobre gesto comprometeram-se em colaborar e ajudar com materiais (madeira) e trabalho na construção. O Sr. Mariano Hessel ofereceu-se para organizar os Estatutos da Sociedade e providenciar a entrada para organização geral da "Cultura" em Curitiba, para obter apoio e reconhecimento para o futuro. Encerrada a reunião, com a promessa de realizar a seguinte em casa do mesmo, com data marcada para o dia 24 de abril do mesmo ano. Assinam: Alberto Wantroba — presidente e Mariano Hessel — secretário.

Conforme a data marcada, realizou-se a segunda reunião da já fundada Sociedade Escolar "Przyszłość" (Futuro). Foi lida e assinada a Ata da primeira reunião. O secretário, Sr. Mariano Hessel leu os Estatutos, projeto, por ele mesmo elaborado, que foi discutido e com pequenas mudanças, aprovado. Ficou resolvido e aprovado que a Sociedade Escolar terá o nome de "Przyszłość" (Futuro) com sede na colônia Rio Vinagre, município Roxo Roiz, hoje Rio Azul. Os direitos e deveres da Sociedade serão: Construir uma casa que servirá de Escola e sede da Sociedade. Sustentar o professor e cuidar que os filhos dos colonos aprendam ler e escrever em polonês e português. Recursos financeiros serão obtidos de festas, bailes, doações e mensalidades pagas pelos sócios e pais dos alunos. Sócio fundador pagará pelo menos dois milreís mensalmente e jóia na importância de 100 milreís para as obras da Sociedade e tem como dever de assistir todas as reuniões, ajudar e colaborar em todas as ações promovidas pela mesma. O Sr. Alberto Wantroba como presidente, em nome da Sociedade agradeceu a oferta-doação, de meio alqueire de terra, feita pelo Sr. Miguel Mosson, considerando-o como sócio fundador e benfeitor.

O dia 30 de abril ficou marcado para limpar, roçar e destocar o terreno, e preparar o lugar para iniciar a construção. Com esta decisão foi terminada a segunda reunião da Sociedade nascente. Nas próximas reuniões mensais realizadas, os sócios unidos e dispostos continuaram a trabalhar. Ofereceram pinheiros: João Knaut — seis, Miguel Mościbrodzki — três, Nicolau Sikora — um, e Francisco Roman — um pinheiro. As derrubadas destes pinheiros, serrados em torras e puxados em carretões e serradas às meias, ficou com o dono da serraria. A madeira de cedro para portas e janelas ofereceu o Sr. Nicolau Sikora. A construção da casa escolar iniciada no dia 22 de maio de 1922, dirigindo a construção o Sr. Miguel Mosson, auxiliado por todos os sócios e interessados. As portas e janelas foram feitas na vila, sendo pago o serviço na importância de 308.000 (trezentos e oito) milreís. Em primeira reunião Geral de 28 de janeiro de 1923, foi eleita a nova Diretoria da Sociedade "Przyszłość", assim composta:

Miguel Mosson — Presidente; Miguel Mościbrodzki — vice-Presidente; João Knaut — secretário; Antônio Wudarski — vice-secretário; João Iantas — Tesoureiro; Nicolau Sikora — vice-tesoureiro. Conselho Fiscal: José Sakowicz, Antônio Lopata e Mariano Hessel. O Sr. João Knaut em nome da Sociedade agradeceu ao Sr. Alberto Wantroba por ceder a sua casa por quatro anos, de encontros e reuniões dos membros da Sociedade, que agora em diante mudara a sua sede. Estando a casa escolar em adiantado estado de construção, a Diretoria contratou o primeiro professor na pessoa do Sr. Ladislaw Widerski, com o ordenado de 150.000 (cento e cinquenta) milreís por mês, pagos pela caixa da Sociedade e as aulas teriam o início no dia 1.º de abril de 1923.

Elaborou:

Luis Nawacki
Dícono Permanente de Rio Azul



"DZWON ZYGMUNTA" — Jamoso sino, colocado na torre da catedral em Wawel na Polónia (1520) é tocado nos momentos mais solenes. Ultimamente, com alegria anunciou a escolha do Papa João Paulo II.

Cristo fala com os jovens

As palavras, escritas um dia pelo apóstolo Pedro à primeira geração de jovens cristão, estão relacionadas com todo o Evangelho de Jesus Cristo. Perceberemos, talvez, de maneira mais nítida, esta relação quando meditarmos no diálogo de Cristo com um jovem, relatado pelos evangelistas. Entre numerosos textos bíblicos, este é o que merece ser aqui recordado em primeiro lugar.

A pergunta: "Bom Mestre, que devo fazer para alcançar a vida eterna?", Jesus responde antes de mais com a pergunta: "Por que me chamas bom? Ninguém é bom senão só Deus". Depois continua dizendo: "Tu conheces os mandamentos: não matar, não cometer adultério, não roubar, não levantar falso testemunho, não defraudar, honra tu pai e tua mãe". Com estas palavras Jesus recorda ao seu interlocutor alguns dos mandamentos do Decálogo.

Mas a conversa não acaba aqui. O jovem, efetivamente, afirma: "Mestre, tudo isso observei desde a minha juventude". Então — escreve o evangelista — "Jesus fitou-o com amor e disse-lhe: "Uma coisa te falta: vai, vende o que tens e dá-o aos pobres e terá um tesouro no céu; depois, vem e segue-me".

A partir daqui muda o clima do encontro. O evangelista escreve que o jovem "se enrtisteceu com aquelas palavras e, pensativo, afastou-se porque tinha muitos bens".

Há ainda outras passagens do Evangelho, em que Jesus de Nazaré encontra os jovens, sendo particularmente sugestivas as duas resurreições: a da filha de Jairo e a do filho da viúva de Naim; podemos admitir, todavia, que o diálogo acima referido é, sem dúvida, o encontro mais completo e o mais rico de conteúdo. Podemos também dizer que ele tem um caráter mais universal e ultratemporal; isto é, que mantém o seu valor, em certo sentido, constante, através dos séculos e das gerações. É assim que Cristo fala com um jovem, com um moço ou com uma moça: entra em diálogo nas diversas partes do mundo, nas diversas nações, raças e culturas. Cada um de vocês é um dos seus interlocutores potenciais neste diálogo.

Ao mesmo tempo, todos os elementos da descrição e todas as palavras ditas naquela conversa, de uma parte e da outra, têm um significado sobremaneira importante, possuem um peso específico. Podemos dizer que estas palavras contêm uma verdade particularmente profunda sobre o homem em geral, e, acima de tudo, a verdade sobre a juventude humana. Elas são realmente importantes para os jovens.

Permitam, pois, que eu refira, como a uma coordenada principal, as reflexões que faço na presente Carta a este encontro e a este texto evangélico. Talvez assim seja mais fácil para que vocês desenvolvam o próprio diálogo com Cristo — diálogo que tem importância fundamental e essencial para um jovem.

(Carta do Papa aos Jovens)

Uśmiech Francuski

Spotyka się dwóch przyjaciół. René pyta Michela: — Nie masz wesołej miny co się stało? — Rozwodzę się. — Dlaczego? Sądziłem, że jesteście szczęśliwi para. — Moja żona stała się nie możliwa. Każdego ranka, to dzi mnie kładąc mi kolka do łóżka. — Hm... Czy to są wyszczające powody do rozwodu się? — Tak, bo ja śpię z panem.

Pani domu angażuje gospoście, młodą dziewczynę, która zwraca się do niej, następująca prosba: — Czy będę mogła przy mować mego narzeczonego kuchni? — Dobrze — zgadza się pani — ni z uśmiechem — a kim twój narzeczonny? — O, tego jeszcze nie ma! Ja dopiero przyjeżdżam wsi do miasta.

Ojciec z synem sprzecza się. Syn chce iść do Akademii Malarskiej, ojciec woli, aby wybrał konkretny zawód, a nie miłośnika. Matka próbuje godzić kłótnię i proponuje wyjście polowiczące.

— Słuchaj chłopcze, ty nie byś malarzem, prawda? — I będę nim! — Ale twój ojciec chce, aby został rzemieślnikiem. — Nie ma mowy! — A gdyby tak trochę i trochę drugiego? — W jaki sposób? — Naucz się rysować obrazy.

— Pan mi wygląda na marnego — mówi przyjaciel malnego — widać, że Dłaczego pan się tu znalazł? — Och, pytałem wole: skuter czy samochód? Ja powiedziałem, że zamknęto mnie w szpitalu. — To niemożliwe — lekarz. — A jakże? skuter pan wybrał? — Marka nie obchodzi, roli, proszę pana, ja wolałem, że lubię skuter, a nie samochód. — Skuter jest lepszy od samochodu.

Violência e Educação

O problema de violência não é um assunto simples, pois ele tem vários aspectos tanto no que se refere a pessoa causadora do mal como também aos meios de combatê-la ou prevenir. A violência pode ser cometida por pessoas adultas ou jovens, os motivos podem ser a vida em miséria, vingança ou vontade de ganância e prazer sem depender de muito sacrifício e o objeto de ação pode ser pessoa física, jurídica ou sociedade como um todo.

Combate ou recriminação direta ao ato de violência consiste em separação do culpado da sociedade por um determinado tempo, estabelecido legalmente, contanto que este período seja suficiente para a recuperação moral do indivíduo que poderia ser novamente entregue à sociedade.

Tal combate à violência aparenta logo sinais de fraqueza, de princípios pois para ser eficiente deverão ser tomadas várias providências.

Primeiro, é o próprio homem. Até cometer a violência ele já viu outros exemplos e já se formou física e moralmente para este específico tipo de homem insensível a prejuízo e dor de outrem; formação que tornou integral de seu caráter e capacidade de agir.

Ao procurar evitar tal formação do homem torna-se evidente que é necessário planejar a tarefa a partir da própria nasença dele ou melhor, ainda antes disso, tratando já dos pais dele e da parte social que o influencia.

A criança em formação até 4 anos de idade adquire os seus mais importantes fatores de saúde e bases de desenvolvimento futuro. Mais tarde, na escola primária, deverá receber conhecimentos básicos de leitura e interesse íntimo pelo estudo e capacidade pessoal em comportamento dentro da sociedade e família, dedicação, respeito e solidariedade com seu próximo, colega, irmão ou vizinho. Mais tarde, deverá aprender profissão e condições legais de vida social e deverá adquirir caráter que aceite trabalho e esforço como satisfação íntima de progresso e convivência com a sociedade e contribuição para bem-estar de todos, dele mesmo e seu próximo.

A escola, portanto, o professor e educador, além de seus próprios pais, deverão ser os elementos prioritários e de máxima consideração, respeito e merecendo todo amparo em sentido de formar homem útil, trabalhador e livre das tendências doentias de cometer violências e injustiças. Parece que seja muito mais acertado este plano de investimentos e ação de que construção de novos presídios para melhor acomodar condenados que provavelmente nunca possam ser recuperados de seu vício.

São Paulo, 14 de julho de 1986.

Victor João Szankowski

DOM ÁTICO EUSÉBIO DA ROCHA

A Arquidiocese de Curitiba se prepara, há tempos, para festejar os 60 anos de existência e, ao mesmo tempo, o cinquentenário da vinda e posse do sempre inesquecível Dom Ático Eusébio da Rocha desta Arquidiocese, como seu 2.º Arcebispo.

O programa dos festejos está assim delineado:

1.º de setembro, às 20:00 horas, missa festiva na Catedral, em homenagem às Paróquias do Cabral, Cristo Rei, Coração de Maria, São Francisco de Paula e Santa Teresinha. Serão também convidados todos quantos foram batizados por Dom Ático.

Dia 2 de setembro, na Catedral, 20:00 horas, missa em homenagem às Paróquias de Santa Cândida, Abranches, sendo que os convidados serão os crismados por Dom Ático.

Dia 3 de setembro, mesma hora e mesmo local missa em homenagem às Paróquias de Murici, Tomás Coelho, Porto Amazonas, Catanduvas do Sul, Quitandinha e Rondinha. Serão convidadas as pessoas que fizeram a Primeira Comunhão com Dom Ático.

Dia 4 de setembro, missa em homenagem às Paróquias do Portão, Orleans, Santa Felicidade. Os convidados são os que tiveram direção espiritual com Dom Ático.

Dia 5 de setembro, missa será das Capelinhas e Legião de Maria, sendo que os convidados são os casais que contraíram matrimônio perante Dom Ático e os que comemoram suas bodas de prata.

Dia 6 de setembro, missa pela alma de Dom Ático e são convidados os sacerdotes por ele ordenados e religiosas que fizeram profissão com ele.

Dia 7 de setembro, às 10:00 horas, os Ucrânios celebrarão uma missa em rito oriental.

Dia 8 de setembro, festa de Nossa Senhora da Luz, às 16:30 horas, procissão motorizada, desde a Vilinha do Atuba até a Praça 19 de Dezembro,



onde haverá uma concentração. Depois, na Catedral, missa em ação de graças, com pregação de Dom Avelar Brandão Vilela, Cardeal Primaz do Brasil. Após a missa, um tiroeteio de traques, bombas, buscapés, rojões e fogos de artifício.

Dom Ático Eusébio da Rocha nasceu em Inhambupe, Bahia, aos 6 de novembro de 1882. Terminou a Teologia muito cedo e, por isso, devido à idade, precisou esperar, acompanhando pelos sertões da Bahia o Arcebispo Primaz do Brasil, Dom Jerônimo Tomé da Silva, preparando-se assim para o seu grande futuro. Foi ordenado sacerdote, por Dom Jerônimo, dia 27 de agosto de 1905. Nos diversos cargos que então ocupou, logo se evidenciou sua oratória, sendo classificado como o maior orador sacro do nordeste brasileiro. Estava em Nazaré, Bahia, quando Pio XI o escolheu para 2.º Bispo de Santa Maria, Rio Grande

do Sul, sagrado em Salvador, dia 15 de abril de 1923, permanecendo à frente da Diocese de Santa Maria até 17 de dezembro de 1928. O Papa, então, designou-o para o Arcebispo de São Paulo, dela tomando posse dia 9 de junho de 1929. Mas Dom Ático estava predestinado a sempre mais, sendo nomeado Arcebispo de Curitiba, dia 16 de dezembro de 1935, a fim de tomar posse do novo trono, dia 7 de março de 1936. Foi o grande conselheiro de seu amigo, Intermediário do Paraná, Manoel Ribas. Criou 7 paróquias na Capital e 10 no interior. Construiu as Igrejas de Santa Teresinha e Cristo Rei, reconstruiu a Igreja do Rosário, remodelou a Catedral, adquiriu terreno para a residência episcopal, ampliou o Ginásio Paranaense dos Irmãos Maristas, construiu o Seminário Menor, organizou a primeira concentração Mariana de 1938 e o Congresso Mariano do Paraná em 1948. Dom Ático era impetuoso, impunha-se, sua oratória simplesmente nominal, solene, profunda.

Ele, todos os meses, almoçava no Seminário, vinha assistir à leitura solene das notas dos seminaristas. Brincalhão. Sua voz cavernosa era impressa em nós. Nas missas pontificais (nas cerimônias), quando o então Pe. Arcebispo Machado subia os degraus do trono, para ler a bênção antes do Evangelho cantando Dom Ático o abençoava solenemente e balbucava dizia: "Não derrube a Catedral". Ele era também já saudoso e inesquecível Seminário Central de Ipiranga, São Paulo. Eis o seu lema: "Vivere Christus est". Para mim o viver é Cristo. Tradução livre: Meu viver é Cristo. Sim, Dom Ático viveu em Cristo e por Cristo, e por isso um grande Arcebispo de Curitiba, a quem, joelhos, homenageamos com unção e nas preces de nossa alma.

Dom Ático Eusébio da Rocha, faleceu dia 7 de abril de 1950.

Drogas: Mercado modelo fácil

Estamos quase acostumados a ouvir nos noticiários a expressão cá e lá de cocaína e outras drogas. A droga é hoje um vasto e rico mercado clandestino, que envolve inúmeros países do primeiro e do terceiro mundo. Enquanto que o mercado de armas é oficial, o mercado das drogas se faz por grupos, que constituem verdadeira máfia internacional e apátrida.

De 15 a 19 de setembro próximo, em Estocolmo, se reunirão mais de 60 Organizações Não-Governamentais, reconhecidas pela ONU para discutir qual seria seu papel na prevenção contra a droga e no combate ao tráfico ilícito, espantosamente crescente em todos os países. Esta conferência, convocada pelo Governo Sueco, prepara

uma assembléia geral de todas as Organizações Não-Governamentais, que deverá ocorrer em Viena em 1987, também com a finalidade de estudar o abuso das drogas.

A conferência pretende exigir uma legislação internacional mais rigorosa no que respeita ao controle de substâncias químicas, solventes e matérias-primas; uma legislação mais rigorosa quanto aos criminosos atravessadores de drogas; e leis que favoreçam um maior poder de controle sobre países produtores de ervas e plantas altamente tóxicas. O assunto se torna cada dia mais grave, já que a droga aparece na raiz de muitos outros crimes hoje, e começa a ser uma das causas desestabilizadoras da Paz mundial.

DIA NACIONAL CONSTITUINTE

Rio de Janeiro (CIC) — O plenário da Comissão Popular na Constituinte, tomou a decisão de declarar o dia 7 de setembro de 1986 o "Dia Nacional Constituinte". Neste dia todos os partidos e movimentos que têm discutido a Nova Constituição deverão se reunir em Assembléias Constituintes municipais, ou por bairros nas grandes cidades, para discutir as suas propostas. O conjunto das propostas apresentadas nessas Assembléias será reunido num documento único, com propostas para o Brasil".

MOBILIZAÇÃO POPULAR

por não solucionarem a situação de miséria e sofrimento da maioria.

Na verdade, o povo nunca foi consultado em decisões importantes. A grande maioria do povo foi acostumada a aceitar tudo pronto. Mas esse decreto pressupunha a necessidade de uma aceitação geral, o povo foi convocado a participar de um movimento de aceitação geral, o povo topou com o governo e não destas medidas específicas.

O resultado desta mobilização, com a participação de milhares de pessoas, foi a realização de uma aproximação da democracia, pois a população não participou da mobilização democrática sem participação da maioria. Pensemos nisso enquanto há tempo.

CLUBE DO SELO



ATENÇÃO! Não jogue fora os selos usados. Com eles você pode ajudar as missões. Recorte o selo com uma margem de um centímetro de cada lado; não tente arrancá-lo do envelope porque aí o selo pode ser danificado. Quando você tiver uma quantidade razoável de selos, envie para:

"Clube do Selo"
Caixa Postal, 155
80.001 — Curitiba-PR

Nós, Missionários Vicentinos, queremos agradecer às pessoas que nos enviaram selos.

Estávamos acostumados com uma certa repulsa às mobilizações populares por parte dos governantes. É fácil de entender que a movimentação de uma massa tem muita força e isto representa um perigo muito grande para quem quer ditar as leis, sobretudo se estas leis atendem apenas os interesses de uma minoria.

A força de mobilização popular foi demonstrada com muita clareza no movimento das "Diretas-Já". A façanha de substituir um governo autoritário com 20 anos no poder foi um mérito da unidade e da participação do expressivo número de pessoas em todo o país.

O pacote econômico anunciado no final de fevereiro conseguiu uma mobilização popular histórica. Aliás, o sucesso destas medidas está diretamente relacionado com a sustentação desta mobilização. O curioso de todo esse movimento é que desta vez foi o governo que convocou a mobilização. Até agora, o governo e os políticos em geral eram tidos como uma espécie de inimigos do povo

André Lima